

Warszawa 02.06.2014.

Dr hab. Krzysztof Anusz, prof. nadzw.

Katedra Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Publicznego

Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego  
w Warszawie  
Wydział Medycyny Weterynaryjnej  
KATEDRA HIGIENY ŻYWNOSCI  
I OCHRONY ZDROWIA PUBLICZNEGO  
02-776 Warszawa, ul. Nowoursynowska 159  
tel./fax: 022 59-36071, tel. 022 59-36070

Przewodniczący Komisji Doktorskiej

Rady Naukowej

Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie

Prof. dr hab. Jarogniew J. Łuszczki

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Jarosława Chmielewskiego pt. "Zawodowe i środowiskowe uwarunkowania zagrożeń zdrowotnych lekarzy weterynarii w aspekcie oceny ryzyka zawodowego".**

Zgodnie z Uchwałą Rady Naukowej Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie z dnia 18 września 2013 r. dokonałem oceny rozprawy doktorskiej mgr Jarosława Chmielewskiego pt. "Zawodowe i środowiskowe uwarunkowania zagrożeń zdrowotnych lekarzy weterynarii w aspekcie oceny ryzyka zawodowego".

Ocenę pracy doktorskiej mgr Jarosława Chmielewskiego poprzedzę nietypowym dla okoliczności przedstawieniem własnej drogi zawodowej - drogi zawodowej lekarza weterynarii. Uważam, że jej przebieg uzasadnia moją zgodę na ocenę badań doktoranta. Od 30 lat jestem lekarzem weterynarii. Pracowałem w zakładach leczniczych prowadzących terapię zwierząt towarzyszących, zwierząt produkujących żywność, koni roboczych i sportowych, zwalczałem choroby zakaźne i inwazyjne zwierząt, dokonywałem oceny sanitarno-weterynaryjnej zwierząt rzeźnych i mięsa, prowadziłem prace badawcze, uwzględniające badania laboratoryjne z możliwą ekspozycją na czynniki zoonotyczne, jestem nauczycielem akademickim. Można powiedzieć – jeden lekarz weterynarii, ale czy jednej

Weterynarii? No właśnie, mgr Jarosław Chmielewski przedstawił w swojej pracy prawdziwy obraz zawodu lekarza weterynarii. W kontekście tematu pracy, według mnie, to Jego największe osiągnięcie. Było to możliwe dzięki nawiązaniu przez doktoranta autentycznych kontaktów z naszym środowiskiem. Oczywiście zastosował odpowiednie metody badawcze. Były to badania kwestionariuszowe 410 lekarzy weterynarii z terenu całego kraju, zatrudnionych w Zakładach Lecznicych dla Zwierząt, z wyodrębnionymi obszarami dotyczącymi warunków pracy, miejsca pracy, stanowiska pracy, zadań zawodowych, objawów negatywnych skutków zdrowotnych, stosowanych środków ochrony indywidualnej, zachowań prozdrowotnych, samooceny pracowniczej. Jednak u źródła sukcesu badań jest kontakt z lekarzami weterynarii. Doktorant zna specyfikę naszego zawodu, jego usytuowanie na wolnym rynku, uwarunkowania biznesowe i prawne, historię i tradycję. Bardzo obiektywnie, nie unikając opisu niejednoznacznych, trudnych uwarunkowań prawidłowo zdiagnozował zawodowe i środowiskowe zagrożenia zdrowotne lekarzy weterynarii w aspekcie ryzyka zawodowego. Są to: choroby odzwierzęce; promieniowanie, gazy znieczulające, pestycydy, wpływające na rozwój negatywnych skutków zdrowotnych w postaci raka skóry, raka przetyku, raka trzustki, raka jelita grubego; monotypowość ruchów, prowadząca do zaburzeń układu mięśniowo-szkieletowego; zaburzenia funkcji rozrodczych u kobiet, jako następstwo stresu. Udało się to osiągnąć pomimo tego, że dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego, ZUS i Centralnego Rejestru Chorób Zawodowych nie zawierają informacji na temat wypadków przy pracy w naszej grupie zawodowej. Dodatkowo należy zaznaczyć, że zawód lekarza weterynarii zaliczany jest do grupy wolnych zawodów, w odniesieniu do których nie zawsze można zastosować wprost wymogi prawa pracy. Należy również podkreślić, że prawny obowiązek oceny ryzyka zawodowego dotyczy pracodawców zatrudniających przynajmniej jednego pracownika, a więc nie odnosi się do osób samozatrudnionych, prowadzących własną działalność gospodarczą. Doktorant uwzględnił więc, zarówno aspekty typowo medyczne i biologiczne problemu, jak i prawne oraz administracyjne. Osiągnął cel pracy – opracował katalog zagrożeń zawodowych, z uwzględnieniem zagadnień zdrowotnych oraz projektów działań profilaktycznych, wydłużających aktywność zawodową, poprzez zachowanie dobrego stanu zdrowia.

Doktorant przedstawił 6 prawidłowo sformułowanych i adekwatnych do wyników badań wniosków. W pełni zgadzam się i popieram wniosek, który postuluje wprowadzenie do

programu kształcenia lekarzy weterynarii samodzielnego bloku zagadnień związanych z bezpieczeństwem i higieną w praktyce weterynaryjnej, ukierunkowanych na człowieka – lekarza weterynarii. W programie studiów weterynaryjnych funkcjonuje przedmiot „Zoonozy”, który jednak koncentruje się głównie na zagrożeniach czynnikami biologicznymi, z niewystarczającym rozwinięciem innych problemów analizy ryzyka zawodowego.

Oczywiście nie można zaniedbać tematyki chorób odzwierzęcych, tym bardziej, że stały się problemem nie tylko weterynarii i medycyny, ale również całego rolnictwa. Są to w dużej mierze choroby zawodowe, których rezerwuar i źródło zakażenia tkwi w przyrodzie.

Problematyka związana z bezpieczeństwem i higieną w praktyce weterynaryjnej powinna być również w większym zakresie wprowadzona do szkoleń i konferencji organizowanych dla lekarzy weterynarii w ramach tak zwanego Systemu Dobrowolnego Kształcenia Ustawicznego Lekarzy Weterynarii, któremu patronuje Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna.

O wnikliwym rozpoznaniu przez doktoranta różnorodnych odcieni pracy lekarza weterynarii świadczy umieszczenie w karcie charakterystyki zagrożeń zawodowych lekarza weterynarii jednego z najpoważniejszych w ostatnich latach zagrożeń, jakim jest narażenie na fizyczną i psychiczną przemoc oraz prawne roszczenia ze strony niezadowolonych właścicieli zwierząt. W mojej ocenie, jako prezesa Rady Warszawskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, jest to niezwykle poważny problem, rujnujący zdrowie wielu kolegów. Samorząd zawodowy lekarzy weterynarii podejmuje w tym zakresie działania profilaktyczne, organizując tak zwane „szkolenia miękkie”, w których programie znajdują się między innymi zajęcia kształtujące asertywność i inne umiejętności przydatne w rozwiązywaniu konfliktów.

Jako lekarz weterynarii jestem niezmiernie usatysfakcjonowany udziałem mojego środowiska w powstaniu tak wartościowej pracy naukowej. Tym bardziej, że jej autor w sposób niezwykle miły podziękował tym najbardziej zaangażowanym, w jak to wyraził „wyjaśnianie zawiłości medycyny weterynaryjnej”.

Struktura pracy jest uporządkowana i przejrzysta, a tekst bardzo starannie opracowany.

Podsumowując stwierdzam, że przedstawiona do oceny praca spełnia wymagania rozprawy doktorskiej, określone w art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 595) oraz w

Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15 stycznia 2004 r. Mając na uwadze unikalny charakter rozprawy wnioskują o jej wyróżnienie poprzez przyznanie mgr Jarosławowi Chmielewskiemu nagrody.

Z poważaniem

 KIEROWNIK KATEDRY

/ Dr hab. Krzysztof Anusz /  
Profesor nadzwyczajny SGGW  
Dr hab. Krzysztof Anusz, prof. nadzw.